



Czy numer rejestracyjny to dane osobowe?

Na powyżej zadane pytanie zdarzyło mi się usłyszeć odpowiedź „tak”, „nie” a także „to zależy”. Orzecznictwo sądów w tej kwestii nie było dotąd jednolite. W wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z 13 kwietnia 2017 r., sygn. akt VII SA/Wa 1069/16 wskazano, że numer rejestracyjny stanowi dane osobowe, gdyż może prowadzić do identyfikacji osoby fizycznej. Całkowicie odmiennie ocenił tę materię WSA w Krakowie w wyroku z dnia 14 grudnia 2016 r., sygn. akt II SA/Kr 1339/16, stwierdzając, że wszelkie stanowiska organów, które przyjmują numer rejestracyjny za dane osobowe są błędne.

Krótko mówiąc jest to kwestia, która sprawia problemy interpretacyjne. Najświeższe orzeczenie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego Gliwicach, z dnia 31 października 2018 r. formułuje tezę, że tradycyjny numer rejestracyjny pojazdu, składający się z liter i cyfr, nie stanowi danych osobowych. Po której stronie leży prawda?

Zacznijmy od podstaw

Od podstaw, czyli od przypomnienia definicji danych osobowych. Definicja danych osobowych jest naprawdę kluczowym elementem rozwiązania zagadki, co jest danymi osobowymi, a co nie, dlatego warto ją sobie przypominać za każdym razem, gdy zastanawiamy się nad daną kwestią.

Zgodnie z art. 4 pkt 1) RODO dane osobowe oznaczają informacje o zidentyfikowanej lub możliwej do zidentyfikowania osobie fizycznej; możliwa do zidentyfikowania osoba to osoba, którą można bezpośrednio lub pośrednio zidentyfikować.

Aby było jeszcze łatwiej, skupmy się na kluczowych elementach tej definicji, którymi są:

- a) Dane osobowe to informacje (bardzo szerokie pojęcie),
- b) Dane osobowe dotyczą osób fizycznych (wyłącznie),
- c) Rodzaj danych osobowych jest katalogiem otwartym,
- d) Chodzi o łatwą identyfikację (wszelkie obiektywne czynniki, takie jak koszt i czas).

Przeanalizujemy numer rejestracyjny w oparciu definicję danych osobowych

Patrząc na wyszczególnione elementy definicji można stwierdzić, że numer rejestracyjny na pewno spełnia przesłanki z lit. a) i c). Trudno mu jednak przypisać spełnienie przesłanek z lit. b) i d).

Numer rejestracyjny pojazdu stanowi przede wszystkim identyfikator pojazdu i do niego jest przypisany. Identyfikuje więc rzecz, a nie osobę fizyczną.





Co więcej, w dzisiejszej rzeczywistości, w której niejednokrotnie pojazd jest zarejestrowany na więcej niż jedną osobę a korzystać może z niego jeszcze większa liczba osób, nie sposób także uznać, że tę informację można łatwo powiązać z konkretną osobą fizyczną. Wymagałoby to zarówno nakładu czasowego jak i finansowego.

Z obiektywnego punktu widzenia działania, które należałoby by podjąć uznać można za nadmierne i wymagające nadzwyczajnych nakładów.

A co ze spersonalizowanymi numerami rejestracyjnymi?

O ile wyróżnik indywidualny stanowi wyraz, skrót lub określenie w języku polskim, nie zawiera treści obraźliwych lub niezgodnych z zasadami współżycia społecznego, to nie ma przeszkód, by posiadać wyjątkową tablicę rejestracyjną. Wyobrażam sobie sytuację, w której taki wyróżnik będzie zawierał jasną wskazówkę kto jest właścicielem pojazdu. Przykładowo, Dorota Rabczewska jeździła z tablicą rejestracyjną „D8 DODA”. Jej przydomek artystyczny jest tak popularny, że praktycznie każdy wie kogo określa. W tym przypadku myślę, że można by uznać, że tak sformułowany numer rejestracyjny będzie stanowił dane osobowe. Nie sądzę by to były częste sytuacje, ale jednak prawdopodobieństwo łatwej identyfikacji jest dużo większe.

Podsumowanie

Odpowiadając na pytanie zawarte we wstępie „Po której stronie leży prawda”, przyznać muszę, że najbliższe memu sercu jest ostatnie stanowisko Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach. Tylko w bardzo wyjątkowych sytuacjach, przy zindywidualizowanych numerach rejestracyjnych możemy mieć do czynienia z danymi osobowymi.

Swoją drogą, jak sięgam pamięcią w przeszłość, to pamiętałam w życiu tylko dwa numery rejestracyjne: pierwszego samochodu mojego Taty i mojego pierwszego auta. Teraz jeden i drugi ma nowego właściciela i pomimo, iż nadal je pamiętam to nie wiem kto aktualnie siedzi za kółkiem.

A Was, Drodzy czytelnicy, które stanowisko przekonuje? Piszcie w komentarzach!

Autor artykułu:

Aleksandra Stępnia, radca prawny

Źródła:

- Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem





danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (Ogólne rozporządzenie o ochronie danych),

- wyrok WSA w Warszawie z 13 kwietnia 2017 r., sygn. akt VII SA/Wa 1069/16,
- wyrok WSA w Krakowie z dnia 14 grudnia 2016 r., sygn. akt II SA/Kr 1339/16,
- wyrok WSA w Gliwicach z dnia 31 października 2018 r., sygn. akt II SA/GI 593/18

